

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 10 lutego 1928 r.
sygn. akt III Kr 511/27**

- 1) Przyczyna nieważności zachodzić może tylko wówczas, gdy Sąd na rozprawie nie orzekł o jakimś wniosku żalącego się lub odmownie jakiś wniosek żalącego się załatwił. W żadnym wypadku nie zachodzi ona, gdy skarżący żadnych wniosków nie wystosował.**
- 2) Okoliczności faktyczne będące dla kwestii winy zupełnie obojętne nie mogą być przyczyną nieważności.**
- 3) Wady werdyktu przewidziane zachodzić muszą w samym werdykcie. Nieważność materialną można wywodzić tylko z porównania ustaleń faktycznych wyroku z zastosowanymi przez sąd przepisami ustawy. Porównanie werdyktu oraz opartego na nim wyroku z wynikami rozprawy jest w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne.**
- 4) Sfera swobodnego przekonania przysięgłych nie podlega zaskarżeniu.**
- 5) Samo zaprzeczenie okoliczności faktycznych mieszczących się w oskarżeniu oraz sama możliwość odmiennego od oskarżenia ocenienia czynu pod względem faktycznym i prawnym nie wypełnia standardów twierdzenia które, przypuściwszy jego prawdziwość, uzasadniałoby podciągnięcie czynu pod inny przepis karny.**

Sąd Najwyższy jako sąd kasacyjny wskutek zażalenia nieważności oskarżonego Ludwika Błacha, przeciw wyrokowi sądu przysięgłych w Krakowie z dnia 24 listopada 1927 r., sygn. akt Vr II 3250/27, którym uznano oskarżonego winnym zbrodni morderstwa z §§ 134 i 135 ust. II. u.k.¹ i skazano na to w myśl § 136 i 34 u.k. na karę śmierci przez powieszenie, po przeprowadzeniu jawnej rozprawy dnia 10 lutego 1928 r., po wysłuchaniu sprawozdania sędziego referenta oraz oświadczeń obrońcy oskarżonego i prokuratora przy Sądzie Najwyższym postanowił:

odrzuć zażalenie nieważności i nałożyć na żalącego się obowiązek poniesienia kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

¹ Austriacka ustawa karna z dnia 27 maja 1852 r., Dz.U.P. 1852 poz. 117.

Oskarżony, zwracając się w wywodzie swego zażalenia nieważności jedynie przeciw temu ustępowi wyroku, którym uznano go winnym zbrodni morderstwa rozbójniczego z §§ 134 i 135 ust. II u.k., zarzuca orzeczeniu temu przyczyny nieważności z § 344 pkt 5, 6, 9, 10 ppkt a i b oraz 11 k.p.k.²; żadna jednak z tych przyczyn nie zachodzi.

Nieważności z § 344 pkt 5 k.p.k. dopatruje się oskarżony w tym, że trybunał przysięgłych odmówił wnioskowi obrony, który według protokołu rozprawy brzmiał: aby odroczyć rozprawę celem wyszukania miejsca pobytu Korna i przesłuchania go jako świadka na okoliczność: „czy i kiedy oskarżony Błach sprzedał mu jakieś ubranie, oraz czy w marynarce były pieniądze”.

Zaskarżona uchwała wpadkowa była zupełnie słuszna i nie naruszyła w niczym praw zagwarantowanych obronie.

Według akt, w szczególności sprawozdania Powiatowej Komendy Policji Państwowej w Bochni z 21 lipca 1927 r., nr 2881/27 Policja Państwowa mimo usilnych poszukiwań nie zdołała wyszukać Korna, który według przyznania oskarżonego w dochodzeniach policyjnych popartych częściowo zeznaniami świadków Hermana Hellera, Izaka Kremera i Sary Kellerowej kupił od niego zrabowane u Majtów ubrania, a obrońca oskarżonego, żądając przesłuchania tegoż Korna nawet nie podał miejsca jego pobytu. Tym samem przedstawiony wniosek pozbawiony był jakiejkolwiek doniosłości i to zwłaszcza przy uwzględnieniu przepisów § 273 i 276 k.p.k., oraz faktu, że Korn ścigany jest w niniejszej sprawie jako podejrzany o zbrodnię z § 196 u.k.

Nie można też pominąć, że oskarżonego w kierunku zarzuconego mu czynu obciążało nie tylko jego odwołane przyznanie, że sprzedał Kornowi zrabowane u Majtów przedmioty, ale nadto pierwotne przyznanie także i innych faktów, stwierdzonych jako prawdziwych szeregiem przeprowadzonych na rozprawie dowodów w szczególności zeznaniami świadków Krycyny, Wojtarowicza i Juliana Maciejasza, że twierdzenia oskarżonego w śledztwie o faktach, które, wbrew jego poprzedniemu przyznaniu, zająć miały w dniu 28 czerwca 1927 r., odparte zostały jako nieprawdziwe, między innymi zeznaniami świadków Jana Słomy oraz Juliana Maciejasza tudzież poświadczeniem zawiadowcy stacji Kraków z dnia 26 kwietnia 1927 r., liczba 6974, że wreszcie okoliczność, czy sprzedanej Kornowi marynarce były jeszcze pieniądze, które znajdowały się w niej w chwili popełnienia rabunku, była zupełnie obojętna tak dla znamion zarzuconego oskarżonemu czynu, jak i dla dowodów jego winy. Wywody zatem zażalenia zmierzające do wykazania, jakoby w ogóle bez przesłuchania Korna nie można było ustalić dowodu winy oskarżonego, nie odpowiadają stanowi akt i jako takie są w zupełności chybione.

Zarzut, iż Sąd „nie uważał za stosowne wy badać i wyszukać owego inwalidy, który według twierdzeń współoskarżonego Lamberta Maciejasza miał podać plan

² Austriacki kodeks postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 r., Dz.U.P. 1873 poz. 119.

kradzieży u Majtów, nie jest wywodem przyczyny nieważności z § pkt 5 344 k.p.k. Przyczyna ta zachodzić może tylko wówczas, gdy Sąd na rozprawie nie orzekł o jakimś wniosku żalącego się lub odmownie jakiś wniosek żalącego się załatwił; w omawianym zaś przedmiocie, ani oskarżony ani też jego obrońca w ogóle żadnych wniosków nie przedstawili. Omawiany zarzut zażalenia jest tym bardziej chybiony, ile że żalący się pomija, że na rozprawie odczytane odnoszący się do zeznań współoskarżonego Maciejusza protokół przesłuchania owego „inwalidy” tj. świadka Jakóba Norasa, oraz widocznie nie zdaje sobie z tego sprawy, że okoliczność, czy współoskarżony Maciejusz podał mu (tj. oskarżonemu Błachowi) plan kradzieży a raczej rabunku u Majtów, z własnej inicjatywy, czy też z inicjatywy Jakóba Norasa, była dla kwestii winy oskarżonego w zarzuconym mu czynie zupełnie obojętna.

Ze stanowiska przyczyny nieważności z § 344 § 6 k.p.k. zarzuca oskarżony, że trybunał „wbrew wnioskowi obrony” nie zadał przysięgłym pytania „dodatkowego”, a raczej ewentualnego, w kierunku zbrodni zabójstwa z § 140 u.k.

Również i w tym kierunku stanowisko trybunału było zupełnie słuszne. Na zasadzie § 320 k.p.k. trybunał obowiązany jest do zadania przysięgłym pytania ewentualnego w kierunku innego przestępstwa aniżeli je w oskarżeniu określono, tylko wówczas, gdy są stwierdzone takie okoliczności, które, przypuściwszy ich prawdziwość, uzasadniałyby podciągnięcie czynu pod inny przepis karny.

Wymogi takie w danym wypadku nie zachodziły.

Oskarżony pociągnięty do odpowiedzialności za zbrodnię rabunkowego morderstwa popełnionego na osobach Karoliny i Marianny Majtówien przyznał w dochodzeniach policyjnych, że gdy denatki przydybawszy go na tym, jak w izbie ich rodziców rozbijał kufer w celu zabrania znajdujących się w nim przedmiotów na zapytanie „gdzie są pieniądze”, zaczęły krzyczeć, on nie namyślając się wiele, pobił je obie kilkakrotnie siekierą tak, iż upadły na ziemię, przy czym Marianna Majtówna uderzona przez niego obuchem siekiery w głowę broczyła krwią i że gdy po zabraniu ubrań i innych przedmiotów zauważył, że Marianna Majtówna „jeszcze rzucała się po ziemi”, uderzył ją kilkakrotnie złamanym „styliskiem” po głowie.

W śledztwie sądowym i na rozprawie głównej oskarżony wyparł się w zupełności zarzucanego mu czynu.

W tym stanie rzeczy nie było zgoła żadnej podstawy do zadania przysięgłym, poza obligatoryjnym pytaniem głównym w myśl aktu oskarżenia tj. w kierunku zbrodni z § 134 i 135 ust. 2 u.k. żadanego pytania ewentualnego w kierunku § 140 u.k. a raczej § 141 u.k.

Zamiar oskarżonego zabicia denatek wynikał z rodzaju użytego przeciw nim narzędzia i okoliczności, wśród których czyn został popełniony, a oskarżony przyznając się początkowo do popełnienia czynu, nawet nie twierdził, by działał przeciw denatom nie w zamiarze zabicia ich, lecz w innym zamiarze nieprzyjaznym.

Samo zaprzeczenie okoliczności faktycznych mieszczących się w oskarżeniu nie daje również podstawy do sformułowania pytania ewentualnego, podobnie jak i sama możliwość odmiennego od oskarżenia ocenienia czynu pod względem faktycznym i prawnym, jeżeli nie zachodzą warunki z § 320 k.p.k. Tem samym obojętny tu jest zarzut żalącego się, że nie przyznał się do zamiaru zabicia denatek, a dowolne wywody zażalenia zmierzające do wykazania, jakoby użyty w danym wypadku gwałt mógł mieć na celu, nie zawładnięcie cudzych rzeczy ruchomych, lecz utrzymanie się w posiadaniu rzeczy skradzionej, są ze względu na stwierdzone naruszenie przepisu § 320 k.p.k. przez niezadanie pytania ewentualnego w kierunku § 140 u.k. zupełnie chybione.

O ile wreszcie żalącemu się chodzi o wykazanie, jakoby wyniki rozprawy nie dały podstawy do przyjęcia, że jak to werdykt przysięgłych i wyrok trybunału ustala, oskarżony działał w zamiarze zabicia Majtówien, oraz że śp. Karolina Majtówna zmarła wskutek uduszenia jej przez oskarżonego, to w tym kierunku zażalenie, powołując się cyfrowo na przyczyny nieważności z § 344 pkt 9, 10 ppkt a i b oraz 11 k.p.k. nie jest wywiedzione na zasadzie przepisów ustawy, lecz wkracza już wyłącznie w sferę nieulegającego zaskarżeniu swobodnego przekonania przysięgłych (§ 326 k.p.k.).

Wady werdyktu przewidziane w § 344 pkt 9 k.p.k. zachodzić muszą w samym werdykcie, nieważność zaś materialną można wywodzić tylko z porównania ustaleń faktycznych wyroku z zastosowanymi przez sąd przepisami ustawy. Porównanie werdyktu oraz opartego na nim wyroku z wynikami rozprawy, jest w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne.

Odrzucono zatem zażalenie nieważności jako nieuzasadnione i orzeczono o kosztach postępowania kasacyjnego na zasadzie § 390 k.p.k.

[Przywołane przepisy: § 34 u.k., § 134 u.k., § 135 u.k., § 136 u.k., § 140 u.k., § 141 u.k., § 196 u.k. z 1852 r., § 273 k.p.k., § 276 k.p.k., § 320 k.p.k., § 326 k.p.k., § 344 k.p.k., § 390 k.p.k. z 1873 r.]